

## Rhetoric of (im)politeness Retoryka (nie)grzeczności

7 (3) 2020 EDITOR: ANNA M. KIEŁBIEWSKA

**AGNIESZKA RESZKA**

UNIWERSYTET HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7340-6525>

[a.reszka@ujd.edu.pl](mailto:a.reszka@ujd.edu.pl)

**Kulturowy aspekt retoryki niegrzeczności na przykładzie twórczości literackiej i publicystycznej Herty Müller oraz jej recepcji**  
**Cultural aspect of the rhetoric of rudeness on the example of Herta Müller's literary and journalistic output and her reception**

### Abstract

Celem artykułu jest analiza porównawcza twórczości literackiej i publicystycznej Herty Müller oraz jej recepcji w odniesieniu do retoryki niegrzeczności. W krótkim studium badawczym zostały poddane analizie jej wybrane utwory literackie oraz eseje. W pierwszej kolejności autor zajął się kwestią wielokulturowości, a następnie elementami retorycznymi w tekstach Müller. W analizie zostały krótko przedstawione różnice między dwoma narodami oraz językami, czyli między niemieckim a rumuńskim. Artykuł porusza także kwestię technik manipulacji stosowanych przez dyktaturę oraz perswazyjną siłę języka.

The aim of this article is a comparative analysis of Herta Müller's literary and journalistic output and its reception with regard to the rhetoric of rudeness. In a short research study her selected literary works and essays were analyzed. First, the author deals with the issue of multiculturalism, and then with rhetorical elements in Müller's texts. The analysis briefly presents the differences between the two nations and languages, i.e. between German and Romanian. The article also deals with manipulation techniques used by the dictatorship and the persuasive power of language.

### Key words

cultural studies, rhetoric of rudeness, multiculturalism, subversiveness, dictatorship  
badania kulturowe, retoryka niegrzeczności, wielokulturowość, subwersywność, dyktatura

### License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0). The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 29 February 2020 | Accepted: 28 June 2020

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2020.3.8>

**AGNIESZKA RESZKA**

UNIwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7340-6525>

a.reszka@ujd.edu.pl

## **Kulturowy aspekt retoryki niegrzeczności na przykładzie twórczości literackiej i publicystycznej Herty Müller oraz jej recepcji**

### **1. Wprowadzenie**

W dobie rozwijających się badań krytyczno-literackich, a zwłaszcza wciąż aktualnych haseł „zwrotu kulturowego”, retoryczne odczytywanie utworu literackiego może być obecnie realizowane na wielu płaszczyznach. Szczególnie interesujące implikacje można odnaleźć w retoryce „zwrotu topograficznego” (Szurek 2019: 2–5). Miejsce, czyli przestrzeń, w której funkcjonuje człowiek, traci w teorii „zwrotu spacjalnego” swój obiektywny charakter, stając się uwarunkowanym społecznie, ponieważ jest ono kształtowane przez ludzi, a jednocześnie na nich oddziałuje. Odwołanie do miejsca, jak zauważyła Agnieszka Szurek, ma również polityczne konotacje przez użytą argumentację dyskursu, a ponadto kieruje uwagę odbiorcy na dotychczas marginalizowane nowe obszary poznawcze, jak na przykład przestrzeń życia codziennego (2019: 2–3). Mimo iż geopoetyka przesuwą główny akcent zainteresowań z paradygmatu językowego na problematykę przestrzeni i miejsca oraz związanej z nimi wizualizacji kosztem ekspresji słownej (Rybicka 2012: 488), nie wyklucza jednak to podejście badania zróżnicowania językowego i kulturowego grup etnicznych oraz narodów. Retoryka, będąc immanentną cechą dyskursu (Fish 2002; Płuciennik 2000; Rusinek 2003), wzbogaca studia nad badaniem różnic i podobieństw narodowych i językowych.

Retoryka niegrzeczności jest oczywiście zagadnieniem bardzo obszernym. Zdaniem Marty Pikor-Niedziałek, która przedstawiając teorię niegrzeczności, nawiązuje między innymi do badań Leecha, Lakoffa, Grice’a, Levinsona i Browna, zjawisko niegrzeczności można pojmować przykładowo jako strategię uczestnika aktu komunikacyjnego, dążącego do osłabienia pozycji adwersarza i tym samym wzmocnienia własnej roli we wzajemnej relacji (Pikor-Niedziałek 2007: 38–39). Wśród wymienionych przez badaczkę strategii niegrzeczności znalazł się także nieadekwatny do sytuacji, a nawet wulgarny język (2007: 41). W poniższym tekście, poza wspomnianymi przez Pikor-Niedziałek metodami osłabiania

przeciwnika dyskursu, zostaną również przedstawione strategie samozachowawcze, wykorzystujące argumenty retoryki niegrzeczności, które mają służyć rozładowaniu własnych negatywnych emocji oraz podjęcia próby obrony i ratowania się w trudnej, a nawet beznadziejnej sytuacji. Stosowane zwroty w ramach retoryki niegrzeczności – które zostaną przedstawione w artykule – wynikają w znacznym stopniu z różnic kulturowych i językowych (Niemcy – Rumunia) oraz są zależne od warunków politycznych, czyli przestrzeni.

Z pewnością większą popularnością i być może również aktualnością ze względu na utylitarny charakter, cieszą się analizy porównawcze odnoszące się do sfery kultury popularnej, audiowizualnej i wirtualnej rzeczywistości oraz szeroko rozumianej kultury masowej, w ramach której można badać między innymi popularne programy telewizyjne, materiały zamieszczone w Internecie, w prasie, a także debaty polityczne (Bolter 2014; Jenkins 2007; Manovich 2006; Pietrzak 2016; Pikor-Niedziałek 2007; Świącicka, Pelplińska-Narloch 2015). Jest to bez wątpienia środowisko naturalne dla tego rodzaju dyskursu. Siła oddziaływania, zarówno pozytywna, jak również negatywna, nowych mediów jest niewątpliwie zdecydowanie większa niż tekstu literackiego, do którego dostęp – w porównaniu z audycjami telewizyjnymi oraz materiałami zamieszczonymi w Internecie – jest bardziej ograniczony. W XXI wieku teksty i programy popkultury są bardziej atrakcyjne dla przeciętnego odbiorcy niż utwory literackie. Powstaje więc pytanie, czy w tychże analizach – odnosząc się do samej tylko statystyki badań powyższej kwestii, gdzie dominują prace poświęcone nowym mediom – literatura i studia nad nią, w konsekwencji zachodzących zjawisk kulturowych i społecznych, znalazły się na straconej pozycji w zakresie analizowania przejawów retoryki niegrzeczności? Czy zainteresowanie odbiorców mogą wywołać – ze względu na możliwość oddziaływania w czasie rzeczywistym i szybką interakcję – już tylko treści medialne, stosujące techniki celowego szokowania i bulwersowania oraz antagonizowania opinii publicznej w myśl zasady, że najważniejszym zadaniem mediów, poza przekazem informacji, jest oddziaływanie na odbiorców, kształtowanie ich postaw i w konsekwencji ich kontrolowanie (Różycka, Teler 2017: 180–182). Odpowiedź na te pytania można znaleźć paradoksalnie również w tekstach kultury popularnej. W przypadku Herty Müller dostrzegalna jest pozytywna recepcja (por. Reszka 2017) oraz liczne nawiązania do jej utworów w tekstach polskich autorów<sup>1</sup>. Wielokulturowość pisarki, „autofikcyjny” charakter jej prozy, wiarygodność przedstawianych treści oraz charakterystyczny sposób obrazowania – tzw. „gęsty styl” – wpływają pozytywnie na odbiór jej utworów oraz siłę ich oddziaływania, a więc również retoryczny przekaz. Michał Witkowski w recenzji,

1. Inspiracje twórczością Müller widoczne są m.in. u Michała Witkowskiego (*Zbrodniarz i dziewczyna*) i Małgorzaty Rejmer (*Bukareszt. Kurz i krew*).

która ukazała się kilka lat przed przyznaniem Müller literackiej Nagrody Nobla, podkreślił autentyczność tej prozy, która mimo bagażu doświadczeń autorki nie przytłacza i wciąga czytelnika przez „niesamowity, gęsty język i mistrzostwo formalne” (Witkowski 2003: 3).

W odniesieniu do problematyki „niegrzeczności” oraz jej retorycznego charakteru w analizie utworu literackiego inspirujące wnioski dostarczają teksty Piotra Michałowskiego, który bada zjawisko „poezji jako sztuki niegrzeczności” (2004, 2008). Zakłada on istnienie „korespondencji sztuki z pragmatyką komunikacyjną” oraz odwzorowanie reguł niegrzeczności w „symetrycznie odwróconym systemie reguł grzecznościowych” (2004: 235). Autor przyznaje wprawdzie, że zagadnienie to nie jest prymarną cechą analizy utworu literackiego, zarazem jednak czyni ją bardziej atrakcyjną i aktualną:

Kategoria grzeczności wydaje się mało przydatna w interpretacji literatury, ale właśnie jej niedostosowanie czy wręcz „niestosowność” jako narzędzia – zjawisko zresztą bynajmniej nie odosobnione we współczesnej refleksji literaturoznawczej – stanowi największą pokusę i zarazem wyzwanie. (Michałowski 2004: 235)

Normy estetyczne przypisujące określone zachowania (autora, odbiorcy oraz tekstu) kategorii grzeczności i niegrzeczności są zależne od wielu czynników, m.in. kultury wyjściowej oraz docelowej tekstu (nadawcy i odbiorcy komunikatu), zbioru stałych uniwersalnych zasad poprawności językowej, opisywanej rzeczywistości (np. konieczność kodowania komunikatów). Ulegają stale zmianom, można więc je rozpatrywać jako proces zachodzący w czasie i przestrzeni. Interpretacja retoryczna utworu – w rozumieniu teorii wypowiedzi performatywnych oraz trzech czynności realizujących się w języku, czyli lokucji, illokucji oraz perlokucji (por. Austin 1993) – jest ważnym narzędziem poznawczym zarówno samego tekstu, jak i intencji autora i jego zwrotu do czytelnika. Proces odczytywania jest, jak zauważył Paul de Man, wielowymiarowy i złożony: „W rezultacie mamy proces czytania, w którym retoryka jest wybuchową mieszanką tropu i perswazji lub – co nie jest już tym samym – języka poznawczego i performatywnego” (2004: 8).

Celem poniższego artykułu jest zobrazowanie najistotniejszych kwestii dotyczących retoryki niegrzeczności w twórczości Herty Müller, a także analiza dyskursów krytycznych w stosunku do niej. Przedstawione zostaną ponadto wybrane różnice dotyczące przekazu retorycznego dwóch tak różnych języków i kultur jak niemiecki i rumuński (reprezentujących kulturę germańską oraz romańską) widoczne w komparatystycznym ujęciu tekstów literackich<sup>2</sup> oraz eseistycznych pisarki. Analizie zostaną poddane zagadnienia dotyczące aspektu retorycznego

2. Także w paraliterackich tekstach – są to m.in. opublikowane rozmowy i wywiady: *Lebensangst und Worthunger. Im Gespräch mit Michael Lentz. Leipziger Poetikvorlesung* oraz *Moja ojczyzna była pestką jabłka. Rozmowa z Angeliką Klammer*.

ujęcia kwestii wielokulturowości, przejawów subwersywności języka oraz stosunku autora do tekstu i czytelnika, jak również języka jako narzędzia manipulowania opinią publiczną i obrazem rzeczywistości.

## 2. Wielokulturowość a retoryka niegrzeczności

Spółeczeństwo „ponowoczesne” musi zmierzyć się z wieloma problemami społecznymi, politycznymi, a także konsekwencjami postindustrialnych przemian oraz szybko rozwijających się technologii informatycznych. Wielokulturowość państw i lokalnych społeczności – choć regulowana przez demokratyczne zasady funkcjonowania społeczeństw – nie jest niestety procesem prostym i oczywistym (Królikowska 2012; Pietrzyk-Reeves i Kułakowska 2010). Patrick Savidan badając go na płaszczyźnie społecznej, organizacyjnej oraz prawnej, dostrzegł źródło problemu – poza oporem społecznym – także w regulacjach międzynarodowych:

Idea wielokulturowości wcale nie jest bezproblemowa. Postęp w realizacji tej idei prowokuje niekiedy zdecydowany sprzeciw. Nie należy się temu dziwić, w istocie wielokulturowość wspiera określony sposób integracji politycznej i społecznej, w wielu punktach przeciwstawiający się modelowi, którym kieruje się Organizacja Narodów Zjednoczonych. (Savidan 2012: 1)

*Homo irretius*, mając zaburzone poczucie własnej tożsamości (Giddens 2010), musi także ustosunkować się do kwestii własnej przynależności do określonej grupy społecznej, etnicznej czy religijnej i w konsekwencji określić relacje z Innym, Obcym, czyli nieprzynależącym do jego społeczności. Stan ten wyzwała napięcia społeczne oraz etniczne, budzi niechęć, nienawiść, a w skrajnych przypadkach także – bardzo aktualny problem XXI wieku – rasizm i agresję. Ruth Wodak wskazuje, jak wielką rolę odgrywa w odniesieniu do tego problemu retoryka, ponieważ analizując zagadnienie obcości kulturowej widzimy bardzo szerokie spektrum od retoryki niegrzeczności (wywoływanie odczucia zniesmaczenia, zgorszenia, ośmieszenia innych) do jej najbardziej radykalnej odmiany – retoryki wrogości, nacjonalistycznego dyskursu władzy (manipulacja stosowana przez rządy autorytarne) oraz skrajnie radykalnych ugrupowań rasistowskich i terrorystycznych (2008: 185–213). Przez zastosowanie określonych emocjonalnych zwrotów wywiera się presję na odbiorcach i odpowiednio steruje ich emocjami pozytywnymi (solidarność z własną grupą) oraz negatywnymi (odizolowanie się od obcych i pogarda w stosunku do nich). Techniki manipulacyjne można odnieść praktycznie do każdej konfliktowej sytuacji społecznej:

Retoryka wykluczenia opierająca się na dychotomicznych i manichejskich podziałach na „swoich” i „obcych”, na „tych dobrych” i „tych złych”, zyskała ogromną popularność. Pojawiły się proste rozwiązania skomplikowanych problemów, zaczęto coraz powszechniej utożsamiać się z sugestywnymi sloganami i pojemnymi metaforami, które zdawały się tak wiele wyjaśniać.

(...) Dyskurs i komunikacja polityczna zawsze wymagają rozróżniania typu „my – oni”, co umożliwia zarówno budowanie pozytywnego wizerunku mówiących/piszących, jak i negatywnej charakterystyki przeciwników jako „obcych” (...). Gdy już obie grupy zostaną utworzone, rozmaite zabiegi językowe służą poniżeniu „obcych” i pozytywnej charakterystyce „naszych”. (Wodak 2008: 186)

Od wykreowania obrazu „naszych” i „obcych” zaczyna się kolejna faza procesu retorycznego, którym jest pozwolenie odbiorcy komunikatu na uzewnętrznienie wrogości i jej stałe podsycanie: „Umożliwia to odbiorcy zarówno identyfikację z «naszymi», jak i obarczenie «obcych» winą za rozmaite zjawiska społeczne” (Wodak 2008: 186).

Bariery w poznaniu, zrozumieniu i akceptacji odmienności powstają także – poza refleksją kognitywną, filozoficzną i etyczną – na poziomie językowym, zarówno w odniesieniu do leksyki, jak również struktur gramatycznych (por. Dąbrowska i Burzyńska-Kamieniecka 2006). Obcość lub niepoprawność językowa wzmacnia nietolerancję, wrogość oraz nasila retorykę gniewu, nienawiści. Emocje nacechowane pozytywnie lub o znaczeniu neutralnym bardzo łatwo można „przekierować” na uczucia skrajnie negatywne, takie jak nienawiść i wrogość (Libura 2000: 135–136). Perswazyjny język (często nazywany obecnie w polskich mediach „mową nienawiści”) dąży do wszechstronnego dyskredytowania oponentów i uniemożliwia zawarcie kompromisu na poziomie demokratycznym (por. Bolecki i Nycz 2006).

Herta Müller z retoryką wrogości spotkała się wielokrotnie. Pisarka urodzona w 1953 roku w miejscowości Nițchidorf w Rumunii, wywodzi się z rodziny Niemców banackich, zamieszkujących ten rejon od wielu wieków. Rumunia – państwo stosunkowo „młode” – znajdowała się bardzo długo w zasięgu kontaktów i ścierania się wpływów różnych kultur i języków (germańskich, słowiańskich, romańskich oraz osmańskich). W efekcie zachodzących procesów historycznych w jej granicach znalazł się duży odsetek mniejszości narodowych. Przed drugą wojną światową prawie 30 procent społeczeństwa rumuńskiego stanowiły mniejszości etniczne – Niemcy obok Węgrów byli najliczniejszą grupą (Willaume 2004: 118). Niemcy rumuńscy dzięki swojej historii oraz tradycji związani byli wprawdzie bardziej z Cesarstwem Austro-Węgierskim, jednak w okresie Trzeciej Rzeszy solidaryzowali się w dużej mierze z państwem Adolfa Hitlera oraz ideologią faszystowską. Müller stale przypomina swoim czytelnikom o nazistowskiej przeszłości jej ojca oraz wujka. Zakończenie II wojny światowej i podział Europy na dwie strefy wpływów był momentem granicznym także dla mniejszości niemieckiej w Rumunii. Kolejne lata to okres przesiedleń oraz deportacji do obozów pracy<sup>3</sup>.

3. W obozie pracy na terenie obecnej Ukrainy znalazła się matka pisarki oraz Oskar Pastior (1927–2006), niemiecki poeta, pochodzący z Rumunii, wieloletni przyjaciel noblistki, który zainspirował ją do napisania powieści *Huštawka oddechu*.



Lata reżimu komunistycznego z jego najostrzejszą fazą dyktatury Nicolae Ceaușescu to jeszcze większe zaostrzenie prześladowań oraz szykan politycznych, które dotknęły osobiście pisarkę. Była inwigilowana i szkalowana zarówno przez rumuńską władzę państwową z jej tajną policją Securitate (wielokrotnie zwalniana z miejsc pracy, przesłuchiwana, nakłaniana do popełnienia samobójstwa), organizacje ziomkostwa Niemców rumuńskich z ich prasowymi organami, jak również – po jej emigracji do Niemiec Zachodnich w 1987 roku – opinię publiczną w RFN. Retoryka wystąpień krytycznych wobec Müller – postrzeganej jako niemiecko-rumuńska autorka, pozbawiona jednak mocnych korzeni i stałego miejsca, do którego można ją przypisać – zdecydowanie nie ograniczała się do dyskredytowania jej dorobku literackiego, ale zawłaszczała także sferę ideologiczną oraz prywatną, przez które mogła najbardziej boleśnie uderzyć w pisarkę oraz wpłynąć na jej negatywną recepcję na Zachodzie. Ponieważ Müller nie zgodziła się na współpracę z Securitate, opinia publiczna została zmanipulowana tak, aby wierzono, że jednak uległa presji i zaczęła donosić na swoich znajomych i współpracowników: „To, że uważano mnie teraz za szpicla, ponieważ odmówiłam bycia szpiclem, było gorsze niż werbowanie i groźby. Oczernili mnie ci, których chroniałam, odmawiając ich szpiegowania” (Müller 2014: 44).

Dyskurs retoryczny władzy niszczył także psychicznie swoich oponentów przez wkroczenie do sfery obyczajowej (naruszenie prywatności osób prześladowanych, nierzadko zmuszanie ich do współpracy przez stosowanie szantażu dotyczącego seksualności<sup>4</sup>), retorykę etyczną, której celem było potępienie niemoralnego zachowania, co było szczególnie dotkliwe dla kobiet: „Podczas przesłuchań dowiedziałam się również, że żyję z czarnego rynku i prostytucji i że zapewne wiem, iż także za to, tak jak za pasożytnictwo, grozi więzienie. Rzucano nazwiskami rzekomych klientów, o których nigdy w życiu nie słyszałam” (Müller 2014: 45). Przez reżim komunistyczny została okrzyknięta szpiegiem służby wywiadowczej RFN, natomiast przez ziomkostwo niemieckie „kalającą własne gniazdo” i „szpiegiem Securitate” (Müller 2016: 45). Argumentacja retoryczna organów władzy oraz przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Rumunii w akcie potępienia wykorzystywała różne metody perswazyjne i manipulacyjne – zwłaszcza technikę kozła ofiarnego, obrazu wroga, technikę grupową, kłamstwa, metodę zły – dobry (por. Beck 2007) – wywierając nacisk zarówno na nią jako ofiarę, jak również na jej otoczenie.

Po przyznaniu Hercie Müller Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za powieść *Huśtawka oddechu* (2009), która w literacki sposób przedstawia deportacje Niemców do obozów pracy, pisarka zyskała nowego wroga – prawicowych

4. Tak było m.in. w przypadku Oskara Pastiora, który z powodu homoseksualizmu został zmuszony do współpracy z rumuńską tajną policją Securitate.

przedstawiciele opinii publicznej w państwach byłego bloku wschodniego. Polski czytelnik również został wciągnięty w debatę dotyczącą kwestii politycznych, które ponownie obudziła z chwilowego letargu książka laureatki, ponieważ nominacja noblowska zbiegła się w czasie z wyróżnieniem przyznany pisarce przez Centrum Przeciwko Wypędzeniom Eriki Steinbach. Mimo iż powszechnie było wiadomo, że Müller była atakowana wcześniej przez organizacje ziomkowskie, teraz dla niektórych krytyków literackich i dziennikarzy stała się wrogiem:

Najnowsza książka Herty Müller, będąca hołdem dla Pastiora, ukazuje – mówiąc wprost – męczeństwo rumuńskich Niemców na Wschodzie. I wpisuje się tym samym w główny nurt niemieckiej traumy wojennej – wypędzeń. Z tegorocznego literackiego Nobla dla Herty Müller cieszyć się więc będą nie tylko antykomuniści i ofiary komunistycznych prześladowań, nie tylko feministki, ale i – jak sądzę – działacze niemieckiego Związku Wypędzonych. Nobel ze stemplem Eriki Steinbach? Podoba mi się znacznie mniej. (Masłoń 2009: A32)

Jeszcze większą radykalizację argumentacji retorycznej z wprowadzeniem wartościowania i emocjonalnego napiętnowania zawiera kolejny artykuł:

Dlatego kiedy myślę o kulisach decyzji Akademii Szwedzkiej, o tym niezręcznym prezencie na 20-lecie zjednoczenia Niemiec, przypomina mi się, niestety, podejrzana neutralność Szwedów wobec Niemców w czasie II wojny światowej. Szwedzcy akademicy dziedziczą chyba zespół chorobowy, który trzeba nazwać moralnością schizofreniczną. No bo jak: wczoraj Kertesz [więzień obozów koncentracyjnych, w 2002 roku otrzymał literacką Nagrodę Nobla – A.R.], a dzisiaj Müller? (Cieślak 2009: A22)

Na łamach prasy państw postkomunistycznych retoryka negacji i szukania wroga na szczęście nie była stanowiskiem dominującym, należy jednak zaznaczyć, że również takie głosy się pojawiły.

Wielokulturowość, cecha immanentna wielu społeczeństw naszych czasów, jest więc kwestią złożoną, wykorzystywaną nadmiernie zarówno przez jej zwolenników, jak i oponentów. Dyskurs polemiczny – bardzo żywiołowy i widoczny w różnego rodzaju mediach – pokazuje zróżnicowane stanowiska od retoryki afirmatywnej przez postawę neutralną, aż po użycie argumentów retoryki niegrzeczności i jawnej wrogości.

### **3. Elementy retoryki niegrzeczności w twórczości Herty Müller w ujęciu kulturowym**

Twórczość Herty Müller, analizowana z retorycznej perspektywy, dostarcza ciekawych komparatystycznych przykładów. Poetyka, a w szerszym rozumieniu literatura, jest powszechnie uważana za ściśle związaną z retoryką (por. Culler 1998; Lichański 1995, 2003; Otwinowska: 1984). Jak zauważył Culler, jest ona „próbą wyjaśniania efektów literackich przez opisywanie warunkujących je konwencji



i praktyk czytelniczych” (1998: 83). Czerpiąc z tradycji greckiej filozofii – przede wszystkim wykładni retoryki według Platona i Arystotelesa – łączy charakter perswazyjny oraz figuratywny, wchodząc w ścisłe relacje z dyskursem retorycznym: „Poezja ma bezpośredni związek z retoryką: jest to bowiem język obficie korzystający z figur mowy i mający na celu przekonywanie” (Culler 1998: 83). Twórczość Herty Müller jest określana mianem prozy poetyckiej, charakteryzującej się „gęstym stylem”, obfitością metafor, aluzji oraz zwrotów wieloznacznych. W rozmowie z Andrzejem Kopackim, pisarka pokrótce starała się przybliżyć czytelnikom znaczenie słów:

No więc co do „gry” i „konwencji”. Nie ma gry bez konwencji. Konwencja jest regułą każdej gry, (...). Nie inaczej jest z językiem. Słowa przecież istnieją już wokół nas. Nie są moją własnością, ja tylko gdzieś je znalazłam. (...) Przechodzą przez moją głowę, z głowy trafiają na papier, potem znów do głowy i znów na papier. (Kopacki 2014:158)

Sens wypowiedzi komunikacyjnej według noblistki przekracza znacznie zwykły akt mowy, polegający na prostym budowaniu wyrażeń:

Bo zdanie to coś więcej niż tylko suma zawartych w nim słów czy jego treść. Gdzieś pod zdaniem albo nad zdaniem, albo między słowami musi powstać coś takiego, czego właśnie nie można odtworzyć. Gęste zdanie jest czymś więcej niż tylko tym, co można w nim zobaczyć. (...) Zawiera ono milczenie. Jest ono w każdym tekście. (Kopacki 2014:161)

Słowa niosą ze sobą drugie znaczenie, tak jak „wujek”, „król” czy „gorący kartofel” oraz „śnieg”, które oznaczają opresyjność władzy, nawiązują do konkretnych doświadczeń pisarki i jej bliskich. Ekspresyjność stylu noblistki, duży ładunek emocjonalny – zwłaszcza w odniesieniu do elementów autofikcyjnych – oraz podkreślana często potrzeba obecności czytelnika zbliżają jej pisarstwo do reguł stosowanych w tekstach retorycznych (por. Müller 2014).

W klasycznym rozumieniu retoryki (m.in. w wywodzie filozoficznym Platona, Arystotelesa, Cyserona czy Kwintyliana), tekst przemówienia miał skłaniać jego odbiorcę (audytorium: słuchaczy lub czytelników) do uznania argumentów w nim użytych i przekonać do głoszonych idei (Mokrzan 2010: 12). Zadaniem retoryki było więc skonstruowanie tekstu, który te kryteria będzie spełniał, stąd podział klasycznej retoryki na działy: inwencja, dyspozycja, elokucja, pamięć, wykonanie. Mokrzan podkreśla także ważną rolę argumentacji. W utworze literackim, który rządzi się własnymi prawami, nie wszystkie procesy perswazyjne pojawiają się w takim zestawieniu i częstotliwości ich wykorzystania, ale z pewnością można stwierdzić, iż elementy retoryczne są nieodzowną częścią składową tworzenia fikcyjnej rzeczywistości, zwłaszcza w odniesieniu do eseistyki, która obficie korzysta z argumentacji retorycznej. Stanley Fish przeprowadzając wywód

na temat teorii komunikacji, przypomina o wciąż nurtującym literaturoznawców i językoznawców problemie zdefiniowania aktu opisu empirycznego doświadczenia i języka fikcjonalnego (Fish 2002: 200). Swoje rozważania – nawiązując do stanowiska Johna Langshawa Austina i Jacquesa Derridy – konstatuje stwierdzeniem, że język fikcjonalny nie wyklucza możliwości odwoływania się do faktów i sytuacji prawdziwej, ale odbywa się to w określonych warunkach: „(...) tylko kiedy słowa wypowiedzi odnoszą się do empirycznego określenia warunków, można je nazwać prawdziwymi” (2002: 202).

Proza autofikcjonalna Herty Müller w takim rozumieniu retorycznego aktu komunikacji ma swoje uzasadnienie. Warto również wspomnieć o wkładzie badań antropologicznych istotnych dla zwrotu kulturowego do interpretowania literatury. Mokrzan podkreśla ważną rolę języka – a literatura jest jedną z form jego realizacji – w opisie zachodzących zjawisk: „Rzeczywistość należy traktować jako czystą, pozbawioną sensu wiązkę zdarzeń, która dostępna jest tylko poprzez język. Na tę rzeczywistość – jeszcze niezrozumiałą i chaotyczną – nakładamy formę opowieści narracyjnej, czyli interpretujemy ją, dokonując translacji za pomocą tropów retorycznych” (Mokrzan 2010: 15). Zarówno Mokrzan, jak i Rusinek wspominają o ważnej roli obu cech retoryki i retoryczności utworu literackiego – o jego perswazyjności oraz figuratywności (Mokrzan 2010: 15; Rusinek 2003: 14–15), które wiążą się z widoczną u Müller inter- i transtekstualnością.

W komunikacyjnym ujęciu można kategorię niegrzeczności retorycznej – kierując się tezami postawionymi przez Piotra Michałowskiego (2004: 235–236) – odnieść zarówno do naruszenia pewnych literackich i pozaliterackich obyczajów (jako implikacje mieszania i łączenia gatunków oraz motywów przez noblistkę – Marven 2013: 214–218) oraz naruszenia zasad etycznych (odwoływanie się do tematów tabu obyczajowych, politycznych i społecznych – Rossi 2016: 237–260). Michałowski zwraca uwagę, że „w akcie popełniania niegrzeczności” utwór literacki najbardziej skupia się na poruszeniu odbiorcy, wywołaniu u niego uczucia zaniepokojenia, dyskomfortu, niezrozumienia, a nawet oporu i stanowczego sprzeciwu (2004: 241–242). Prowokacyjny – nie zawsze świadomie – styl pisarstwa Herty Müller zarówno przez wybór tematyki (kontestacja ideologii politycznych, norm społecznych), sięganie do tematów tabu (m.in. rasizm, aborcja), jak również dobór słownictwa (nieunikanie wulgaryzmów) można odnieść do specyficznej stylistyki noblistki oraz jej zwrotu do czytelnika, ponieważ element szokowania ma przede wszystkim zwrócić uwagę odbiorcy na ważne kwestie oraz przedstawić pełny obraz rzeczywistości.

### 3.1. Subwersywność języka

Język utworu literackiego, korzystając z figur i tropów retorycznych (por. Man 2004; Płuciennik 2000; Świątek 1998), ma olbrzymią możliwość wpływania na

kształtowanie postawy odbiorcy. Pisanie dla niemieckiej noblistki nigdy nie było prostym aktem twórczym, kreacją fikcyjnej rzeczywistości, lecz formą uwolnienia własnych przeżyć, traumatycznych doświadczeń i przekazania ich dalej odbiorcy, który mógł nie znać lub nie rozumieć realiów życia w państwie totalitarnym. Fakty, jak zauważa Müller, nie są po to, aby dowolnie je kreować w świecie utworu, obrazować prawdziwe zdarzenia w sposób zupełnie dowolny, lecz aby pośredniczyć w ich przekazie do czytelnika: „Życie nie potrzebuje fikcyjnego języka, lecz praktycznego pośredniczenia. Ono nie musi być ładne, lecz ma pomagać” (2010: 38). Dopiero później to, co przeżyte i ukryte w pamięci, staje się materiałem do pisania:

W pisaniu nie ma żadnej bezpośredniej rzeczywistości. Jeden do jednego – fakt i zdanie, tak się nie da. Wspomnienie jest tylko abstrakcyjnym odbiciem w głowie, a życzenie, można tak powiedzieć, wymusza zupełnie nowe doświadczenie przez mowę. W ten sposób w akcie pisania powstają dwie sztuczne formy, które stają naprzeciwko siebie i przyglądają się sobie.<sup>5</sup> (Müller 2010 [b]: 39)

Język utworów pisarki to rodzaj hybrydy językowej<sup>6</sup> (Müller 2014), zresztą sama autorka często wspomina, że jej teksty nie mieszczą się w kanonie poprawności gramatycznej języka niemieckiego (wpływ dialektu banackiego). Mimo iż swoje utwory pisze w języku niemieckim, język rumuński jest w niej silnie zakorzeniony, kojarzy się z tym, czego doświadczyła i co zajmuje własną, odrębną część jej pamięci:

Miałam język rumuński w gotowości, tak samo jak niemiecki. Z tego powodu w mojej głowie były dwie stacje dla wszystkich rzeczy. To były dwa tory. Kiedy byłam Rumunką, myślałam po rumuńsku. Nie byłam niemiecka po rumuńsku, ale także nie byłam rumuńska po niemiecku. Odpowiednio do sytuacji, w której się znalazłam, byłam albo rumuńska, albo niemiecka. (Müller 2010 [b]: 39)

Obydwa języki – stan dodatkowo skomplikowany przez fakt używania przez pisarkę dialektu niemieckiego z Banatu – warunkują różną percepcję świata, reprezentują inne kultury i mentalności, a tym samym także odmienne figury retoryczne. Sposób postrzegania rzeczywistości jest zależny od stosowanego języka: „Między jednym a drugim językiem zdarzają się przemiany. Sposób widzenia języka macierzystego musi zmierzyć się z odmiennym spojrzeniem obcego języka. (...) słowo macierzystego języka przestaje być jedyną miarą rzeczy” (Müller 2009: 24). Rumuński, który poznała dopiero w szkole i który był dla niej językiem

5. Przekład własny, jeśli w artykule nie zaznaczono inaczej – tłumaczenie tekstu pochodzi od autora.

6. Hybrydyczność u Müller polega przede wszystkim na łączeniu rodzajów literackich, czyli prozy i liryki, co w jej kolażach dodatkowo wzmocniają rysunki oraz kolory i zróżnicowane czcionki. Język, którym posługuje się pisarka, odbiega ponadto od normy stylistycznej języka niemieckiego – jest to połączenie języka literackiego oraz dialektu banackiego, na które nakłada się dodatkowo język rumuński.

miasta (w przeciwieństwie do niemieckiego jako języka wsi), wpłynął na zmianę postrzegania rzeczywistości: „Rumuński tak odmiennie widział świat, jak odmiennie były jego słowa. Inaczej nanizane również w sieć gramatyki” (2009: 23).

Przez zestawienie wartościujące tych dwóch języków pisarka pokazuje również wady jej języka macierzystego, to, jak bardzo odbiegał od normy estetycznej, którą z czasem stał się dla niej rumuński. Ten ostatni, reprezentując wyższą wartość estetyczną, wskazywał jednocześnie na braki, czyli swoiste wykroczenia przeciw „grzeczności” stylu przez język niemiecki. Müller wspomina o bogactwie metafor, które posiada język rumuński:

Jakże inne spojrzenie ma rumuński na jaskółkę, która nazywa się *rîndunica*, czyli rzedóweczka. O ile więcej treści kryje się w tym słowie w porównaniu z jego niemieckim odpowiednikiem [*Schwalbe* – A.R.]. W nazwie ptaka pobrzmiewa to, że jaskółki siedzą w czarnych rzedach na drucie, jedna obok drugiej. (...) Nie mogłam się nadziwić, że można tak pięknie nazwać jaskółkę”. (2009: 25)

Mimo iż językiem prozy noblistki jest niemiecki, wiele emocji i stanów psychicznych lepiej wyraża jej zdaniem rumuński, który wywodzi się z rodziny języków romańskich i niesie większy ładunek i możliwość ekspresji: „Coraz częściej odkrywałam, że język rumuński miał słowa bardziej zmysłowe, bardziej pasujące do mojego odczuwania niż mój język macierzysty” (2009: 25). Müller dostrzega to zjawisko między innymi w różnym użyciu czasowników, jak wspomina w dialekcie wiejskim (Niemców banackich) mówiono „wiatr IDZIE”, w języku niemieckim „wiatr WIEJE”, natomiast w rumuńskim „wiatr BIJE”, ponieważ: „Wypowiadając słowo «bije», słyszało się szmer, a wiatr sprawiał ból nie sobie, lecz innym. (...) Wiatr jest tylko jednym przykładem ciągłych przesunięć, jakie wydarzają się między językami w odniesieniu do tych samych faktów. Prawie każde zdanie jest innym spojrzeniem” (2009: 23). Słowa w tym ujęciu wywołują określone i świadomie zaplanowane przez autora wypowiedzi emocje u odbiorcy. Niemiecki i rumuński różniły się także – poza stylistyką i zasobem ekwiwalencji – rodzajem gramatycznym wielu rzeczowników, co wpływało, jak zaznacza pisarka, również na semantyczne rozumienie słów.

Różnice w retoryce niegrzeczności między językiem rumuńskim a niemieckim, które egzemplifikują także odmienności kulturowe i obyczajowe obydwu narodów oraz ich tradycji dotyczących norm właściwego zachowania widoczne są bardzo wyraźnie w pejoratywnie nacechowanych zwrotach. Język niemiecki jest zdaniem pisarki zdecydowanie uboższy w środki językowe, rozładowujące – jednak w sposób nie obraźliwy i nie wulgarny – negatywne emocje. Język rumuński, jako wywodzący się z rodziny języków romańskich, nawet ostre i krytyczne zwroty wyraża w inny, łagodniejszy sposób:

Ponieważ w rumuńskim, jak w większości języków łacińskich, prawie wszystko jest miękkie w brzmieniu i słowa szybko podążają ku sobie w rymie, nie było sytuacji, która nie miałaby swojego rymu, powiedzenia, zwrotu. Gładkie sformułowania towarzyszyły codziennym upadkom i wzlotom. (...) Fantazja zwrotów porusza się w każdym języku między uderzeniem w policzek a aksamitną łapką słów. (Müller 2009: 37)

Odmienności dotyczące funkcji emotywniej i ekspresywnej emocji w różnych kulturach i językach są zjawiskiem bardzo dobrze zbadanym (por. Duszak i Pawlak 2003; 2005). Przykładem najlepiej uzmysławiającym różnice ładunku emocjonalnego są rumuńskie przekleństwa, które według Müller, są lekkie, żartobliwe, a nawet potrafią być poetyckie w porównaniu z ciężkim i mało ekspresyjnym językiem niemieckim:

Zawsze zazdrościłam temu językowi żywotności. Jeszcze dzisiaj, kiedy klnę, mówię po rumuńsku, ponieważ niemiecki nie ma równie żywiołowych przekleństw. Wszystkie te słowa istnieją wprawdzie w niemieckim, ale do niczego się nie nadają. Są ciężkie i obsceniczne. W pewnym zakładzie podczas zebrania jedna z kobiet powiedziała w złości: „Czego właściwie, do diabła, chcecie, po chuj to wszystko?”. Kiedy się uspokoiła, przeprosiła za diabła. Ludzie na sali wybuchli śmiechem. Wtedy zdziwiona spytała: „Dlaczego się śmiejecie, pojebało was?” (Müller 2008: 84)

Retoryka pozornie niegrzeczna dla każdego z narodów oznaczała coś zupełnie innego, to co w języku rumuńskim było normą, w języku niemieckim uznawane było już za jej naruszenie, nie zawsze również można było znaleźć odpowiedni ekwiwalent semantyczny:

„Pojebało cię”, mówili Rumuni, kiedy ktoś mieszał się do czegoś, co nie powinno go obchodzić. Było to równocześnie złośliwe i dobroduszne. Po niemiecku trzeba powiedzieć wiele zdań, żeby to wyrazić. W wielu zdaniach zagubiłoby się jednak to, co zawiera to jedno, jedyne zdanie. Często próbowałam przetłumaczyć zwroty z rumuńskiego na niemiecki. Użyć ich w niemieckim. Czułam się wtedy okradziona przez mój język macierzysty ze wszystkich niuansów. (Müller 2008: 85)

Poza różnicami kulturowymi wpływ na inny stosunek do przekleństw i wulgaryzmów w języku niemieckim (chłodnym i zdystansowanym) oraz rumuńskim (emocjonalnym, żywiołowym) miała sytuacja polityczna w Rumunii. Müller przyczynę większej subwersywności języka rumuńskiego widzi również w lingwistycznej strategii przetrwania w dyktaturze komunistycznej: „I czasem myślałam, że język rumuński, ponieważ był tak żywiołowy, przechwytywał całą wściekłość. Że protest utknął w zdaniach, ponieważ istniały tak długie, twarde przekleństwa” (2008: 85).

Müller krytykowana za „obce spojrzenie” (Bozzi 2005), łamanie norm obyczajowych – zarówno pod względem poruszanych tematów, jak również odważnego



eksperymentowania z językiem opisującym rzeczywistość<sup>7</sup> – a także za uparte i wręcz monotonne odwoływanie się do tej samej tematyki, również za mieszanie konwencji i stylów literackich, często niepoprawność gramatyczną i celowe stylizowanie języka pisanego na wypowiedź ustną – m.in. użycie kolokwializmów, wprowadzenie rytmiki przypominającej mowę, stosowanie powtórzeń i nietypowych przyimków – nie lekceważy jednak roli literatury i jej odbiorców. Czuje przymus pisania – „To, co piszę, muszę zjeść, czego nie napiszę – pożre mnie” (Müller 2014: 96) – jednak wie, że sztuka nie istnieje tylko dla siebie samej, lecz realizuje się przez jej odbiór, przez wywieranie wpływu na czytelnika i jego reakcję. Rzeczywistość totalitarnego państwa uniemożliwiała swobodne wypowiadanie się, dlatego więc musiał powstać kod językowy zrozumiały dla użytkowników, który przez illokucyjny aspekt wypowiedzi przekazywał intencję autora oraz łączył się z jej charakterem perlokucyjnym, implikując określone zachowanie:

Słowa udawały niepozorność, ukrywały jednak w sobie polityczne postawy. W niejednym takim słowie tkwiły historie, opowiadające same siebie, chociaż nikt ich nie wypowiadał na głos. Kraj był pełen karaluchów, zawsze towarzyszących biedzie. A karaluchy nazywały się RUSKI, nagie żarówki bez klosza ROSYJSKI ŻYRANDOL, pestki słonecznika ROSYJSKA GUMA DO ŻUCIA [słowa-klucze określające działania agentów Securitate, którzy celowo zostawiali je w mieszkaniach śledzonych dysydentów – A.R.]. Zwyczajni ludzie zwracali się codziennie przeciwko Wielkiemu Bratu poprzez sprytne, pogardliwe gry językowe. Konteksty znaczeniowe pozostawały ukryte, przez co oddziaływały jeszcze bardziej szyderczo. (Müller 2009: 30–31)

Perswazyjność może polegać także na wzbudzeniu emocji, przemyśleń i szukaniu prawdy przez porównanie i odrzucenie tego, co złe: „Literatura rozmawia z każdym człowiekiem osobno – jest własnością prywatną, która pozostaje w głowie. Nikt nie rozmawia z nami tak wnikliwie jak książka. I niczego w zamian nie oczekując, poza tym, żebyśmy myśleli i czuli” (Müller 2014: 20).

### 3.2. Język jako narzędzie manipulacji obrazem rzeczywistości

Język dyktatury – najpierw nazistowskiej Trzeciej Rzeszy, a później władzy komunistycznej, zwłaszcza w okresie rządów Nicolae Ceaușescu – to modelowy wzór stosowania technik perswazyjnych. Retoryka niegrzeczności, poza stosowaną argumentacją wróg – przyjaciel, polegała przede wszystkim na tworzeniu fikcyjnego, zmanipulowanego obrazu rzeczywistości, który – jak ciągle przypomina pisarka – był oparty na świadomie kreowanym kłamstwie i wyparciu prawdy.

7. Wychodząc od „zaangażowanej subiektywności” liryki, przez dekonstrukcyjne podejście do prozy i mieszanie gatunków literackich, Herta Müller znalazła możliwość ekspresji artystycznej także w układaniu wierszy-kolaży, wzbogaconych rysunkami i zdjęciami (pierwotnie używała tylko czarnej czcionki i prostych szkiców, obecnie stosuje także kolory). Genezą jej kolaży były pocztówki wysyłane do znajomych, które ze względu na cenzurę w Rumunii, musiały zawierać zaszyfowaną treść.

Odwołując się do maksym konwersacyjnych Herberta Paula Grice'a<sup>8</sup>, które mają na celu wspieranie skutecznego porozumiewania się i wzmacnianie zasady kooperacji, można zauważyć, że dyskurs władzy – skierowany wprawdzie bezpośrednio do odbiorcy, czyli społeczeństwa, nie zakładał jednak dwukierunkowej komunikacji, lecz był jednokierunkowym przekazem nastawionym na kształtowanie oczekiwanych postaw. Stosując maksymę ilości, dyktatura rządu rumuńskiego ograniczała znacznie liczbę przekazywanych informacji, obywatele mieli dostęp tylko do wybranych przez reżim wiadomości. Maksymy istotności i jasności wzmacniały dodatkowo odgórne sterowanie komunikatami władzy (służyły do tego m.in. upolitycznione media). Kategoria jakości – w założeniu dyktatury – miała nie tylko zbliżać kłamstwo do prawdy, ale także ją wypierać, tak aby wykreowane, fałszywe informacje były jedynymi i bez możliwości zanegowania ich. Retoryka niegrzeczności w tym ujęciu polegała na usankcjonowaniu przez władzę dyskursu z założenia fałszywego, wykorzystującego nieprawdziwe argumenty, które miały implikować posłuszne władzy postawy społeczne i dyskredytować ewentualnych oponentów systemu. Język władzy był nasycony pejoratywnymi epitetami, sądami wartościującymi oraz zmanipulowanymi przykładami.

Narzędziem reżimu była cenzura, która udaremniała nie tylko wolność słowa, ale tworząc własne wzorce „poprawności językowej”, indoktrynowała społeczeństwo:

W słowniku języka rumuńskiego obsceniczne słowa i zwroty nie występują. Oficjalne media i cenzura zasufladkowały je jako „pornografię”. Były zakazane. W życiu codziennym te słowa i zwroty były dla ludzi, którzy nosili puste korytarze w spojrzeniu, jedyną możliwą lekkością. Myślę, że pomagały ludziom przeżyć [...] Za każdym razem, kiedy słyszałam te słowa i zwroty na ulicy, w strzępkach rozmów, wiedziałam, że reżim zapędził iskrzący się życiem naród rumuński w pozorną śmierć. W odrętwienie. (Müller 2008: 84–85)

Müller wcześniej poznała wagę i siłę negatywną słów. Niezależnie od miejsca geograficznego dyktatura stosowała podobne mechanizmy. Język niemiecki je „przećwiczył” w okresie nazizmu i Holocaustu. Pisarka wspomina o utracie zaufania do języka ojczystego, który jednocześnie stał się symbolem opresji, tak było w przypadku między innymi Paula Celana czy Georges'a-Arthura Goldschmidta (2009: 26–27). Nadużycie retoryczne języka przez osoby sprawujące władzę jest cechą wszystkich systemów totalitarnych: „Gdy w życiu wszystko jest nie tak, również słowa spadają w przepaść. Ponieważ wszystkie dyktatury, obojętnie prawicowe czy lewicowe, ateistyczne czy boskie, zaprzęgają język w swe służby” (Müller 2009: 30). Formą reakcji na zakłamaną obraz rzeczywistości – ponieważ realny opór nie był możliwy – jest werbalna obrona przez użycie

8. Filozof języka (1913–1988), autor prac z zakresu pragmatyki komunikacji (m.in. *Studies in the way of words*), wyróżnił cztery podstawowe reguły konwersacyjne podtrzymujące proces właściwego porozumiewania się, były to maksymy: ilości, jakości, istotności (relacji) oraz jasności (sposobu).

wulgaryzmów oraz pogardliwych, ostrych dowcipów, ponieważ jak wspomina Müller:

Podziw dla ciętego, nie uznającego niemal żadnych granic humoru w dyktaturze pociąga za sobą często bagatelizowanie jego potknięć. Gdy humor rodzi się z beznadziei, czerpie swego ducha z rozpacz, ulegają zatarciu granice między zabawą a poniżeniem. Humor potrzebuje puent, a one iskrzą tylko wtedy, kiedy są bezlitosne. Iskrzą werbalnie. (...) Arogancja, z konieczności ukryta w puentach, stała się bezmyślnym przyzwyczajeniem” (2009: 31–32).

Język niemiecki w opinii pisarki był niestety zbyt sztywny i nieadekwatny do wyrażania tak silnych negatywnych emocji. W języku rumuńskim przekleństwa stawały się natomiast „nieobliczalnymi, poetycko okrutnymi tyradami zgorzknienia”, które oznaczały „pół rewolucji na podniebieniu” (Müller 2009: 30).

Bogata metaforyka, aluzyjność oraz użyte tropy retoryczne wzmacniają przekaz tekstu noblistki. Zwłaszcza te ostatnie, nawiązując do Kwintyliana czy Cyserona, często pojawiają się u niemieckiej pisarki. Takie zwroty jak między innymi „śnieżna zdrada”, „srebrna łyżeczka”, „gorący kartofel”, „serdeczna łopata” są często u niej występującymi chwytami językowymi, które odnoszą się do konkretnych traumatycznych doświadczeń i mimo pozornej neutralności czytelnik odbiera je jako symbole opresji i eksterminacji. Słowami tymi posługiwali się więźniowie sowieckich obozów pracy – „gorący kartofel” symbolizował walkę o przeżycie, pokonywanie głodu, „srebrna łyżeczka” była nicią łączącą dawne życie z rzeczywistością obozową, „śnieżna zdrada” natomiast pokazywała, w jaki sposób neutralna z założenia przyroda może stać się przyczyną tragedii – ślady na śniegu wskazały miejsce kryjówki zbiega. Pojęcia użyte w taki sposób otrzymują więc nowe znaczenia i przechodzą do innego pola semantycznego. Müller stosując je celowo, wie, jaki mogą wywrzeć efekt na czytelniku: „Boję się, ponieważ stosując chwyt językowy, czuję, że coś poza słowami staje się prawdziwe, jeśli chwyt się uda” (2014: 90).

Różnice językowe i narodowe przestawały się liczyć w momencie znalezienia wspólnego wroga. Retoryka nienawiści rządu rumuńskiego oraz organów prasowych ziomkostwa niemieckiego (mającego także silne wpływy w RFN) znalazły w obydwu językach punkty wspólne: „Obie strony podburzały przeciwko mnie, pracowały ramię w ramię, nie wiedząc o tym. Nie musiały się umawiać, ponieważ miały takie same powody: nienawidziły, gdy podkopywało się ich uregulowany świat” (Müller 2014: 100). Część opinii publicznej (również na Zachodzie) uwierzyła w te komunikaty i szerzone pogłoski. Dopiero kolejne sukcesy literackie i wyróżnienia międzynarodowe ograniczyły intensywność i jakość ataków skierowanych wobec niej. Obecnie, zdaniem noblistki, największym zagrożeniem dla demokracji jest agresywny język rządów populistycznych.

#### 4. Podsumowanie

Próba retorycznego odczytania wybranych utworów literackich i publicystycznych Herty Müller oraz krytycznego dyskursu ich recepcji pokazuje nowe możliwości interpretowania tekstów noblistki, które wykraczają poza prozę autobiograficzną i faktograficzną. Aspekt kulturowy analizy wydaje się naturalny ze względu na tematykę oraz sposób obrazowania przez pisarkę, jednakże odwołanie się do argumentów retoryki niegrzeczności umożliwia bardziej wszechstronne ukazanie potencjału interpretacyjnego jej twórczości. Artykuł poruszył zaledwie kilka punktów, wskazał najważniejsze elementy, które są reprezentatywne dla omawianej problematyki oraz sformułowanych na początku założeń. Z pewnością dalszego, bardziej szczegółowego badania wymaga warstwa stylistyczna oraz powiązana z nią ściśle kwestia przekładu, jest to już jednak tak obszerne zagadnienie, iż wymaga oddzielnej publikacji.

Reasumując, można stwierdzić, że utwory niemieckiej pisarki zawierają treści, które uzasadniają wybór metody badawczej z perspektywy retorycznej. Umieszczenie twórczości noblistki w życiu kulturalnym Niemiec, Rumunii oraz częściowo również Polski (reakcja na Nagrodę Nobla) pozwala dostrzec różne stanowiska krytyki literackiej oraz medialnej wobec niej, przepełnione nierzadko – zwłaszcza we wcześniejszym okresie – wrogością i nienawiścią. Retoryka niegrzeczności jest również widoczna w utworach pisarki, kiedy przedstawia różnice kulturowe między językiem i narodem rumuńskim oraz niemieckim. W artykule naszkicowano odmienne spojrzenie pisarki na formę ekspresji negatywnych emocji, sposoby oporu społeczeństwa wobec reżimu władzy, rozładowywanie emocji, ale także własnej bezradności w dosadnych i ostrych dowcipach, wulgaryzmach oraz różnych semantycznie zwrotach (chwytach językowych). W opinii Müller, język niemiecki, jako przedstawiciel języków germańskich, ma znacznie ograniczone możliwości oddziaływania ze względu na uboższy zasób lingwistyczny takich określeń, ale także inną mentalność jego użytkowników. Język rumuński natomiast – jako należący do rodziny romańskiej – ma genetycznie inne możliwości, realizujące się w większym zasobie pejoratywnych, ale jednocześnie niezbyt przesadnie obraźliwych określeń oraz odmiennym stosunku kultury rumuńskiej do przekleństw, które są traktowane wręcz z atencją i pełnym zrozumieniem, jako forma kreacji artystycznej.

Elementy retoryczne są również dostrzegalne w dyskursie politycznym i ideologicznym władzy, zarówno dyktatury autorytarnej, jak również rządów populistycznych. Zwroty, które można analizować z perspektywy retoryki niegrzeczności są wykorzystywane do dzielenia społeczeństwa na „swoich” i „obcych”. Zaproponowana z kolei przez Michałowskiego koncepcja niegrzeczności sztuki wzbogacza spojrzenie na twórczość niemieckiej pisarki z perspektywy łamania

kanonów „grzeczności” (zarówno kultury słowa, jak również eklektycznego świadomego mieszania rodzajów literackich) przez nieprzestrzeganie norm stylistycznych i gatunkowych. Stosunek niemieckiej pisarki do literatury, do słów, które potrafią zarówno leczyć traumę, jak i ranić, a także szacunek wobec czytelnika świadczą o wyjątkowej wartości tej prozy oraz sile jej oddziaływania.

## Bibliografia

### Literatura podmiotu

- Müller, Herta.** 2008. *Głód i jedwab*. Przeł. Katarzyna Leszczyńska. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Müller, Herta.** 2009. *Król kłania się i zabija*. Przeł. Katarzyna Leszczyńska. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Müller, Herta.** 2010 [a]. *Huśtawka oddechu*. Przeł. Katarzyna Leszczyńska. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Müller, Herta.** 2010 [b]. *Lebensangst und Worthunger. Im Gespräch mit Michael Lentz*. Leipziger Poetikvorlesung. Berlin: Suhrkamp.
- Müller, Herta.** 2016. *Moja ojczyzna była pestką jabłka*. Rozmowa z Angeliką Klammer. Przeł. Katarzyna Leszczyńska. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Müller, Herta.** 2014. *Nadal ten sam śnieg i nadal ten sam wujek*. Przeł. Katarzyna Leszczyńska. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

### Literatura przedmiotu

- Austin, John Langshaw.** 1993. *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*. Przeł. Bohdan Chwedeńczuk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beck, Gloria.** 2007. *Podręcznik manipulacji. Zakazana retoryka*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Bolecki, Włodzimierz, i Ryszard Nycz (red.).** 2006. *Poetyka. Polityka. Retoryka*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Bolter, Jay David.** 2014. *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacja druku*. Przeł. Aleksandra Małecka, Michał Tabaczyński. Kraków-Bydgoszcz: Korporacja Ha!art i Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy.
- Bozzi, Paola.** 2005. *Der fremde Blick. Zum Werk Herta Müllers*. Würzburg: Königshausen & Neumann.
- Cieślak, Jacek.** 2009. „Hitler, Walkiria i Nobel”. *Rzeczpospolita* 238, A22–A23.
- Culler, Jonathan.** 1998. *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Przeł. Maria Bassaj. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Dąbrowska, Anna, i Anna Burzyńska-Kamieniecka (red.).** 2006. *Wielokulturowość w języku, (Język a kultura, t. XVIII)*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Duszak, Anna, i Nina Pawlak (red.).** 2003. *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Duszak, Anna, i Nina Pawlak (red.).** 2005. *Anatomia szczęścia. Emocje pozytywne w językach i kulturach świata*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fish, Stanley.** 2002. *Interpretacja, retoryka, polityka*. Przeł. Krzysztof Abriszewski, Aleksandra Derra-Włochowicz, Małgorzata Glasenapp-Konkol, Adam Grzeliński, Marcin Kilanowski, Agnieszka Lenartowicz, Maciej Smoczyński, Andrzej Szahaj. Kraków: Universitas.
- Giddens, Anthony.** 2012. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przeł. Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



- Grice, Herbert Paul.** 1991. *Studies in the way of words*. London: Harvard University Press.
- Jenkins, Henry.** 2007. *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*. Przeł. Małgorzata Bernatowicz, Mirosław Filiciak. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Sp. z o.o..
- Kopacki, Andrzej.** 2014. „Szczegół nie kłamie z Hertą Müller rozmawia Andrzej Kopacki”. *Literatura na Świecie* 1–2, 157–163.
- Królikowska, Jadwiga (red.).** 2012. *(Złudne) obietnice wielokulturowości*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Libura, Agnieszka.** 2000. „Analiza semantyczna wyrazów nazywających NIENAWIŚĆ i inne uczucia negatywne”. W: *Uczucia w języku i tekście*, (red.) Iwona Nowakowska-Kempna, Anna Dąbrowska i Janusz Anusiewicz, (*Język a kultura*, t. XVIII), 135–151. Wrocław: Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lichański, Jakub Z. (red.).** 1995. *O retoryce. Wybrane zagadnienia z teorii literatury*. Warszawa: Zakład Poligraficzny J. Dymczak, S. Prasek.
- Lichański, Jakub Z. (red.).** 2003. *Uwieść słowem czyli retoryka stosowana*. Warszawa: Wydawnictwo DIG.
- Man de, Paul.** 2004. *Alegorie czytania. Język figuralny u Rousseau, Nitzscheho, Rilkego i Prousta*. Przeł. Artur Przybysławski. Kraków: Universitas.
- Manovich, Lev.** 2006. *Język nowych mediów*. Przeł. Piotr Cypriański. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Sp. z o.o.
- Marven, Lyn.** 2013. „Life and Literature: Autobiography, Referentiality, and Intertextuality in Herta Müller’s Work”. W: *Herta Müller*. (red.) Brigid Haines i Lyn Marven, 204–223. Oxford: Oxford University Press.
- Masłoń, Krzysztof.** 2009. „Dwa oblicza nagrody”. *Rzeczpospolita* 237, A32.
- Michałowski, Piotr.** 2008. *Głosy, formy, światy. Warianty poezji nowoczesnej*. Kraków: Universitas.
- Michałowski, Piotr.** 2004. „Poezja jako sztuka niegrzeczności”. *Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej* 10: 235–247.
- Mokrzan, Michał.** 2010. *Tropy, figury, perswazje. Retoryka a poznanie w antropologii*. Wrocław: Quaestio.
- Müller, Julia.** 2014. *Sprachtakt. Herta Müllers literarischer Darstellungsstil*. Köln-Weimar-Wien: Böhlau Verlag.
- Otwinowska, Barbara (red.).** 1984. *Retoryka a literatura*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Pietrzak, Małgorzata.** 2016. *Retoryka artystyczna wobec wyzwań kulturowych, edukacyjnych i pedagogicznych XXI w.. Literatura – sztuka – praktyka*. Warszawa: BEL Studio Sp z o.o.
- Pietrzyk-Reeves, Dorota i Małgorzata Kułakowska.** 2010. *Studia nad wielokulturowością*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Pikor-Niedzialek, Marta.** 2007. *Linguistic politeness versus impoliteness. The study of press interviews*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Płuciennik, Jarosław.** 2000. *Retoryka wzniosłości w dziele literackim*. Kraków: Universitas.
- Rejmer, Małgorzata.** 2013. *Bukareszt. Kurz i krew*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Reszka, Agnieszka.** 2017. *Recepcja prozy Herty Müller w Polsce*. Kraków: Universitas.
- Rossi, Christina.** 2016. „Vom Trauma zum Tabu. Schweigen und Subversion in den Collagen Herta Müllers”. W: *Herta Müller und das Glitzern im Satz. Eine Annäherung an Gegenwartsliteratur*. (red.) Jens Christian Deeg, i Martina Wernli, 237–260. Würzburg: Königshausen & Neumann.
- Różycka, Magdalena i Anna Teler.** 2017. „Etyka w zarządzaniu organizacją medialną – nierealne ideały czy cele? Wpływ przywódcy na organizację medialną. Ted Turner i Rupert Murdoch – wybrane aspekty działań zarządczych z perspektywy etyki zarządczej”. *Zarządzanie Mediami* 5.4: 179–206. DOI 10.4467/23540214ZM.17.012.8548 .

- Rusinek, Michał.** 2003. *Między retoryką a retorycznością*. Kraków: Universitas.
- Rybicka, Elżbieta.** 2012. „Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)”. W: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, t. I, (red.) Michał Paweł Markowski, Ryszard Nycz, 471–490. Kraków: Universitas.
- Savidan, Patrick.** *Wielokulturowość*. Przeł. Ewa Kozłowska. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szurek, Agnieszka.** 2019. „Od retoryki miejsca do retoryki lokalności. Wprowadzenie”. *Res Rhetorica* 6.4: 2–7.
- Świątek, Jerzy.** 1998. *W świecie powszechnej metafory*. Kraków: Wydawnictwo Oddziału Polskiej Akademii Nauk.
- Święcicka, Małgorzata i Monika Pelplińska-Narloch (red.).** 2015. *Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową – (Nie)grzeczność, interakcja, komunikacja*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Willaume, Małgorzata.** 2004. *Rumunia*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Witkowski, Michał.** 2003. „Sercątko i inne podroby”. *Gazeta Wyborcza (Gazeta Książki)* 244: 3.
- Witkowski, Michał.** 2014. *Zbrodniarz i dziewczyna*. Warszawa: Świat Książki.
- Wodak, Ruth.** 2008. „Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego”. W: *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. (red.) Anna Duszak, Norman Fairclough, 185–213. Kraków: Universitas.